

Tęcza

ŻYTOMIERSZCZYZNY



BITWA WARSZAWSKA 1920-2020
„CUD NAD WISŁĄ”



Prezydent Andrzej Duda rozpoczął drugą kadencję prezydencką / Президент Анджей Дуда розпочав другу президентську каденцію

ZAPRZYSIĘŻENIE PREZYDENTA RP

Andrzej Duda złożył przysięgę prezydencką. Formalnie objął tym samym urząd prezydenta na drugą kadencję. Tekst przysięgi zakończył słowami „Tak mi dopomóż Bóg”.

6 sierpnia prezydent Andrzej Duda po złożeniu przysięgi oraz wygłoszeniu orędzia przed Zgromadzeniem Narodowym rozpoczął drugą pięcioletnią kadencję na fotelu prezydenta RP.

Wbazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela odprawiona została msza święta w intencji ojczyzny i prezydenta RP. W uroczystości uczestniczył premier Mateusz Morawiecki wraz z członkami rządu. Dalsza część inauguracji drugiej kadencji odbyła się na Zamku Królewskim.

Na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego prezydent oficjalnie przyjął zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi RP. „Dziękuję wam za każdy dzień, kiedy byłem Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych, i kiedy starałem się wspierać waszą służbę dla Rzeczypospolitej” – zwrócił się do żołnierzy Andrzej Duda.

Za: prezydent.pl



Prezydent oficjalnie przyjął zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi RP / Президент офіційно прийняв командування над збройними силами РП



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polsce i Polakom za granicą.



Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

AKTUALNOŚCI

- W Kijowie oddano hołd polskim żołnierzom
У Києві польським солдатам віддали шану..... **5**
- Marko Bezruczko ma swój skwer w Warszawie
У Варшаві з'явився сквер імені Марко Безручко... **5**

HISTORIA

100. rocznica Bitwy Warszawskiej 1920 roku
100-річчя битви під Варшавою 1920 року **6**

WYDARZENIE

- Bitwa Warszawska 1920 – polskie zwycięstwo dla
wolności Europy
Битва під Варшавою 1920 р. – перемога Польщі
за свободу Європи..... **7**
- Żytomierskie obchody warszawskiej wiktarii
Святування Варшавської перемоги у Житомирі .. **8**

RELIGIA

- U Berdyczowskiej Madonny
У Бердичівської Мадонни..... **10**

LITERATURA

- Jan Barszczewski – polski pisarz i patriota,
obywatel wielu kultur **12**
- Ян Барщевський – польський письменник
і патріот, громадянин багатьох культур **13**

- W Cudnowie stanęło popiersie pisarza Jana Barsz-
czewskiego
У Чуднові встановлено пам'ятник письменнику
Яну Барщевському **15**

PAMIĘTAMY O NICH

- Obchody 360. rocznicy bitwy pod Lubarem
Святування 360-ї річниці битви під Любарем **17**
- W Pawliwce uczczono 77. rocznicę rzezi wołyńskiej
77-у річницю волинської трагедії відзначили у
Павлівці **18**
- Kondolencje
Співчуття **20**

OŚWIATA

- Czytanie „Balladyny” w Żytomierzu
Читання „Баладини” у Житомирі **20**
- XI Konkurs „Być Polakiem” rozstrzygnięty
XI Конкурс „Бути поляком” **22**
- Ekspedycja polska w Żytomierzu
Польська експедиція в Житомирі **24**

POZNAJEMY KRAJ

- TVP Polonia w Owruczu
TVP Полонія в Овручі **26**

Tęcza Żytomierszczyzny
kwartalnik mniejszości polskiej na Ukrainie

Założyciel i wydawca
Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie

Kolegium Redakcyjne
mgr Wiktoria Laskowska-Szczur (redaktor naczelna)
mgr Tetiana Petrowska (redaktor)
ks. dk. dr Jacek Pawłowicz
ks. mgr lic. Jarosław Giżycki
prof. dr hab. Wołodimir Jerszow
dr Irena Kopoć
mgr Elwira Gilewicz
mgr Jana Laskowska
mgr Olena Staniszevska
Olga Kolesowa, Oleg Filenko, Aleksander Dłogusz
Anna Plichta (grafik)
Zdjęcia z archiwum Żytomierskiego Obwodowego ZPU

Redakcja
ul. Teatralna, 17/20, gab. 109–111
10014, Żytomierz, Ukraina
tel. +38 (097) 199 83 08
e-mail: zpuzytomierz@gmail.com
www.zozpu.zhitomir.net

Druk FOP Gembarski O.P. (PD „Żytomyr-Poligraf”)
e-mail: zt_poligraf@i.ua; facebook.com/ztdryk/
Nakład 1000 szt.

Redakcja nie utożsamia się z poglądami autorów nadesłanych materiałów

Веселка Житомирщини
щоквартальник польської національної меншини
в Україні

Засновник і видавець
ГО „Житомирська обласна Спілка поляків України”

Редакційна колегія
маг. Вікторія Ляковська-Щур (головний редактор)
маг. Тетяна Петровська (редактор)
кс. dk. Яцек Павлович
кс. Ярослав Гіжицький
проф. Володимир Єршов
доц. Ірина Копоть
маг. Ельвіра Гілевич
маг. Яніна Ляковська
маг. Олена Станішевська
Ольга Колесова, Олег Філенко, Олександр Длогуш
Анна Пліхта (верстка)
Фотографії з архіву ГО „Житомирська обласна СПУ”

Редакція
вул. Театральна, 17/20, каб. 109–111
10014, м. Житомир, Україна
тел. +38 (097) 199 83 08
e-mail: zpuzytomierz@gmail.com
www.zozpu.zhitomir.net

Друк ФОП Гембарський О. П. (ДП „Житомир-Poligraf”)
e-mail: zt_poligraf@i.ua; facebook.com/ztdryk/
Тираж 1000 прим.

Редакція може не поділяти думки авторів матеріалів

W Kijowie oddano hołd polskim żołnierzom

Z okazji Święta Wojska Polskiego i 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej polscy dyplomaci na Ukrainie 15 sierpnia złożyli kwiaty na grobach żołnierzy znajdujących się na kijowskich nekropoliach w Bykowni, w dzielnicy Darnica i na Cmentarzu Bajkowa

Zastępca ambasadora RP na Ukrainie Michał Giergoń powiedział, że dzień Wojska Polskiego, ustanowiony na cześć zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej, która, jak podkreślił, „zmieniła bieg dziejów, a przede wszystkim uchroniła zarówno Polskę, jak i Europę przed zagrożeniem bolszewickim”, świętują pracownicy Ambasady RP w Kijowie, Attachatu Obrony przy Ambasadzie RP i pracownicy konsulatów.

„Dzisiaj oddajemy pamięć wszystkim tym, którzy zginęli, oddali swoje życie za

Ojczyznę” – oznajmił Michał Giergoń po uroczystości złożenia kwiatów i odmówieniu modlitwy w Bykowni.

W związku z setną rocznicą Bitwy Warszawskiej Ambasada RP w Kijowie podkreśliła na Facebooku, że „dzięki wygranej Polski, Rosji Bolszewickiej nie udało się narzucić Europie ustroju komunistycznego”.

„W 1920 roku Polacy pokonali Sowieci mimo ich przewagi liczebnej. Dzięki ofiarnej walce żołnierzy i wojskowemu geniuszowi Marszałka Józefa Piłsudskiego, Bitwa War-



Dyplomaci RP oddali hołd polskim żołnierzom na Cmentarzu Bajkowa / Данину пам'яті польським солдатам віддали на Байковому кладовищі

szawska zakończyła się zwycięstwem Polski” – czytamy we wpisie Ambasady.

Placówka zwróciła też uwagę, że w wojnie polsko-bolszewickiej Polaków wspierała Ukraińska Republika Ludowa. „We wspólnych walkach żołnierzy polskich i ukraińskich z Armią Czerwoną szczególnie wyróżnił się płk Marko Bezruczko, który w sierpniu 1920 r. dowodził obroną Zamościa”.

Redakcja

Marko Bezruczko ma swój skwer w Warszawie



Odświeżenie tablicy z nazwą skweru gen. Marka Bezruczki / Відкриття скверу імені генерала Марка Безручка у Варшаві

W 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej w stolicy Polski upamiętniono generała armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Jego imię otrzymał skwer w dzielnicy Wola.

13 sierpnia przy ul. J.K. Ordona, między ulicami Jana Kazimierza i Wschowską, uroczyste odsłonięto tablicę z nazwą skweru polsko-ukraińskiego bohatera, generała Marko Bezruczko.

– Człowiek, którego własna świadomość i tożsamość określała jednoznacznie jako Ukraińca, został jednym z bohaterów wojny polsko-bolszewickiej. Wojny, którą my, Polacy, słusznie postrzegamy jako jeden z naszych największych wojskowych triumfów w historii, zgodnie zresztą z oceną profesjonalnych historyków, którzy tę wojnę i kluczową dla jej losów Bitwę Warszawską zaliczają do najważniejszych w dziejach Europy i świata – powiedział wiceprezy-

dent Warszawy Michał Olszewski. – Mam nadzieję, że ten skwer będzie dobrze służył mieszkańcom Woli i całej stolicy, ale też przyczyni się do utrwalania pamięci o silnych polsko-ukraińskich związkach i budowania przyjaźni między naszymi narodami – dodał.

W wydarzeniu udział wzięli m.in. przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczycia, a także reprezentanci Społecznej Inicjatywy Opieki nad Mogiłami Żołnierzy Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Generał Marko Bezruczko (1883-1944) urodził się w carskiej Rosji i tam odebrał wojskowe wykształcenie. Służył na różnych stanowiskach oficerskich w armii rosyjskiej, od 1918 roku w armii URL. Stojąc na czele 6 Dywizji Strzelców Siczowych, wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Zmarł w Warszawie, gdzie został pochowany na wolskim cmentarzu prawosławnym. Jest symbolem polsko-ukraińskiego braterstwa broni.

Inicjatorami upamiętnienia gen. Marka Bezruczki w nazewnictwie Warszawy są stołeczni radni, którzy 30 lipca tego roku podjęli stosowną uchwałę.

Marta Plasota

100. rocznica Bitwy Warszawskiej 1920

Jerzy Kossak, „Cud nad Wisłą 15 sierpnia 1920 roku”, epizod bitwy namalowany w 1930 roku /
Єжи Косак, «Чудо над Віслою», епізод битви
15 серпня 1920 року, намальований у 1930 році

W dniach 13-15 sierpnia 1920 roku na przedpolach Warszawy rozegrała się decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej. Określana mianem „cudu nad Wisłą” i uznawana za 18. przełomową bitwę w historii świata zdecydowała o zachowaniu przez Polskę niepodległości i uratowaniu Europy przed bolszewizmem.

Wojna polsko-bolszewicka wybuchła krótko po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Będąca początkiem wojny operacja „Wisła” rozpoczęta została z rozkazu Lenina już 18 listopada 1918 roku.

Pokonanie Polski było dla Lenina celem taktycznym – głównym było udzielenie pomocy komunistom, którzy w tym samym okresie próbowali rozpocząć rewolucję w Niemczech i w krajach powstałych z rozpadu Austro-Węgier.

Walki polsko-bolszewickie trwały do października 1919 roku. Przerwały je na trzy miesiące rozmowy pokojowe, które toczyły się w Moskwie i w Mikaszewiczach na Polesiu. Rozmowy te były swoistą zasłoną dymną, bolszewicy cały czas bowiem przygotowywali plany inwazji przeciwko Polsce. Poza tym uwolnienie części sił Armii Czerwonej pozwoliło bolszewikom zadać ciężkie straty wojskom białego generała Antona Denikina, a także zmusić ukraińskiego przywódcę, walczącego zarówno z Rosjanami, jak i z Polakami, Semena Petlurę, do wycofania się na terytorium Polski.

Z Petlurą rząd polski zawarł jednak porozumienie: w zamian za uznanie przez Ukrainę praw Polski do Małopolski Wschodniej (zwłaszcza do Lwowa), Polska uznała rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej. Podpisano też wspólną konwencję wojskową. 7 maja 1920 roku siły polsko-ukraińskie wkroczyły do Kijowa.

W tej sytuacji Armia Czerwona rozpoczęła ofensywę dowodzoną przez Michaiła Tuchaczewskiego, jednego z najzdolniejszych dowódców sowieckich. Zdecydowany atak Tuchaczewskiego miał na celu zdobycie Warszawy, jednocześnie armia Siemiona Budionnego zaatakowała Polaków w rejonie Lwowa, a korpus kawalerii Gaj-Chana miał opanować północne Mazowsze, aby w ten sposób otoczyć i ostatecznie pokonać siły polskie.

Wydawało się, że stolica jest nie do obrony. Jednak w czasie, kiedy Armia Czerwona zbierała siły do ostatecznej bitwy, Polacy



Walki polsko-bolszewickie /
Польсько-більшовицькі бої

przegrupowali wojska. Marszałek Józef Piłsudski już w pierwszej połowie lipca planował doprowadzenie do wielkiej bitwy. Początkowo zamierzał zatrzymać odwrót polskiej armii na linii Narwi i Bugu. Jednak szybszy i bardziej dramatyczny odwrót polskich wojsk wymuszał wybranie nowej lokalizacji.

Bitwa Warszawska rozegrana została zgodnie z planem operacyjnym, który na podstawie ogólnej koncepcji Józefa Piłsudskiego opracowali szef sztabu generalnego gen. Tadeusz Rozwadowski, płk Tadeusz Piskor i kpt. Bronisław Regulski. Głównym celem operacji było odcięcie korpusu Gaj-Chana od armii Tuchaczewskiego i od zaplecza oraz wydanie skoncentrowanej bitwy na przedpolu Warszawy.

Operacja składała się z trzech skoordynowanych, choć oddzielonych faz: obrony na linii Wieprza, Wkry i Narwi – co stanowiło rodzaj działań wstępnych, rozstrzygającej ofensywy znad Wieprza (na północ, na skrzydło sił bolszewickich) oraz wyparcia Armii Czerwonej za Narew, pościgu, osaczenia i rozbicia armii Tuchaczewskiego. W czasie polskich przygotowań do ostatecznego rozstrzygnięcia bolszewicy zbliżali się do Warszawy. Sądziło się, że podda się ona w ciągu kilku godzin.

Bitwa Warszawska rozpoczęła się 13 sierpnia walką o przedpole stolicy, m.in. o Radzymin, który kilkanaście razy przechodził z rąk do rąk. Ostatecznie polscy żołnierze, za cenę wielkich strat, utrzymali Radzymin i inne miejscowości, odrzucając nieprzyjaciela daleko od swoich pozycji.

14 sierpnia działania zaczęły na linii Wkry podjęła 5 Armia gen. Władysława Sikorskiego, mająca przeciw sobie siły sowieckiej IV i XV Armii. W zacieklej walce pod modlińską twierdzą wyróżniła się m.in. 18 Dywizja Piechoty gen. Franciszka Krajewskiego. Ciężkie boje, zakończone polskim sukcesem, miały miejsce również pod Pułtuskim i Serockiem. 16 sierpnia gen. Sikorski śmiałym atakiem zdobył Nasielsk. Mimo to inne jednostki sowieckie nie zaprzęstały marszu w kierunku Brodnicy, Włocławka i Płocka.

Faza obronna Bitwy Warszawskiej trwała do 16 sierpnia, kiedy to, dzięki działaniom marszałka Piłsudskiego, nastąpił przełom. Dowodzona przez niego tzw. grupa manewrowa, w skład której wchodziło pięć dywizji piechoty i brygada kawalerii, przełamała obronę bolszewicką w rejonie Kocka i Cyncowa, a następnie zaatakowała tyły wojsk bolszewickich nacierających na Warszawę. Tuchaczewski musiał wycofać się nad Niemnem. Ostateczną klęskę bolszewicy ponieśli pod Osowcem, Białymstokiem i Kolnem.



„Bitwa Warszawska. Ksiądz Ignacy Skorupka, 1920”, obraz Leonarda Wintorowskiego przedstawiający kapelana Wojska Polskiego podczas bitwy / „Варшавська Битва. Ксьондз Ігнацій Скорупка, 1920», картина Леонарда Вінторовського

Bitwa Warszawska 1920 - 2020



18 sierpnia, po starciach pod Stanisławowem, Łosicami i Sławatyczami, siły polskie znalazły się na linii Wyszków-Stanisławów-Drohiczyń-Siemiatycze-Janów Podlaski-Końskie. W tym czasie 5 Armia gen. Sikorskiego, wiążąc przeważające siły sowieckie nacierające na nią z zachodu, przeszła do ofensywy w kierunku wschodnim, zdobywając Pułtusk, a następnie Serock.

19 sierpnia jednostki polskie na rozkaz Piłsudskiego przeszły do działań pościgowych, starając się uniemożliwić odwrót głównych sił Tuchaczewskiego znajdujących się na północ od Warszawy. 21 sierpnia rozpoczęła się decydująca faza działań pościgowych: 1 dywizja piechoty z 3 Armii polskiej sforsowała Narew pod Rybakami, odcinając drogę odwrotu resztkom XVI Armii sowieckiej w kierunku na Białystok, natomiast 15 dywizja piechoty z 4 Armii polskiej po opanowa-

niu Wysokiego Mazowieckiego odcięła odwrót oddziałom XV Armii sowieckiej z rejonu Ostrołęki. W tej sytuacji jedynym wyjściem dla oddziałów sowieckich było przekroczenie granicy Prus Wschodnich, co też zrobiły 24 sierpnia. Tam część z nich została rozbrojona.

25 sierpnia polskie oddziały doszły do granicy pruskiej, kończąc tym samym działania pościgowe.

W wyniku Bitwy Warszawskiej straty strony polskiej wyniosły: ok. 4,5 tys. zabitych, 22 tys. rannych i 10 tys. zaginionych. Straty zadane Sowiecom nie są znane. Przyjmuje się, że ok. 25 tys. żołnierzy Armii Czerwonej poległo lub było ciężko rannych, 60 tys. trafiło do polskiej niewoli, a 45 tys. zostało internowanych przez Niemców.

PAI



Uroczystości rocznicowe na placu Piłsudskiego w Warszawie z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy / Урочистості на площі Ю. Пілсудського у Варшаві, за участю президента РП Андрея Дуди

Bitwa Warszawska 1920 – polskie zwycięstwo dla wolności Europy

Pod takim hasłem obchodzono w Polsce 100. rocznicę warszawskiej wiktorii. Odbywające się w całym kraju okolicznościowe wydarzenia zostały połączone ze świętem Wojska Polskiego, które przypada na 15 sierpnia.

Bogaty program obchodów obejmował m.in. wystawy, spacer historyczny oraz koncerty. Ich kulminacyjnym punktem była uroczysta odprawa wart na placu Piłsudskiego w Warszawie, w której wziął udział prezydent Andrzej Duda, sekretarz stanu USA Mike Pompeo oraz kadra kierownicza Sił Zbrojnych. Uczestniczyło w niej też ponad 550 żołnierzy z Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej, Wojsk Specjalnych, Inspektoratu Wsparcia, Wojsk Obrony Terytorialnej, Żandarmerii Wojskowej oraz Dowództwa Garnizonu Warszawa. Rolę pododdziału honorowego pełniła Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego, oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego. W trakcie uroczystości zostały oddane salwy armatnie. Całość zwieńczyła defilada pododdziałów.

Następnie prezydent złożył wieniec przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Andrzejowi Dudzie towarzyszyli małżonka Agata Kornhauser-Duda, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, marszałek Senatu Tomasz Grodzki, wicepremier, minister kultury i dzie-

dzictwa narodowego Piotr Gliński oraz minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

– Setna rocznica wielkiej wiktorii warszawskiej i Święto Wojska Polskiego – jakże ważny to dzisiaj dzień, w którym dziękujemy za służbę naszym żołnierzom, oddajemy hołd wszystkim poległym za ojczyznę, ale także wspominamy tamten trudny, dramatyczny czas, a zarazem jakże wielki i w historii naszego kraju znaczący oraz w jakimś sensie piękny – mówił prezydent podczas uroczystej odprawy wart.

Jak powiedział, „bolszewicka nawała miażdżyła wtedy Polskę”. – Pożoga, śmierć, gwałt, rozpacz, strach, przerażenie, spadek morale w społeczeństwie i wśród żołnierzy. Przegrana wydawała się nieuchronna. Wielu uważało, że tego, co się stało, nie da się już odwrócić, że Polska padnie pod ciosami sowieckiej Rosji, Armii Czerwonej, że komunizm niesiony ze Wschodu ogarnie nasz kraj i dalej zaleje Niemcy i całą Europę – zaznaczył prezydent.

Nad placem Piłsudskiego przeleciały białoczerwone iskry z 4 Skrzydła Lotnic-

stwa Szkolnego, zostawiając smugę w barwach narodowych Polski. Jedną z maszyn pilotował I zastępca dowódcy generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, gen. broni Jan Śliwka.

Szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski poinformował, że w związku z epidemią koronawirusa oraz wprowadzeniem przez niektóre państwa kwarantanny dla osób przyjeżdżających z Polski została podjęta decyzja o wycofaniu udziału w obchodach Święta Wojska Polskiego w stulecie Bitwy Warszawskiej delegacji na poziomie prezydentów.

W południe w Sulejówku prezydent uczestniczył w uroczystości otwarcia nowego budynku Muzeum Józefa Piłsudskiego. Wieczorem zaś wziął udział w apelu pamięci przed Pomnikiem Poległych w 1920 roku na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach i oddał hołd bohaterom 1920 roku.

– Polegli za wolną Polskę, za ojczyznę, polegli broniąc tego, co było dla nich ważne, o czym marzyli i o co wcześniej często walczyli – powiedział prezydent, przypominając, że Polska powróciła na mapę Europy i świata zaledwie dwa lata wcześniej, po latach „niebytu, zaborów, niewoli”.

Opracowanie redakcji za: PAP



Żytomierskie obchody warszawskiej wiktorii

W programie znalazły się msza święta, akademie okolicznościowa oraz zapalenie zniczy na grobach żołnierzy polskich na Cmentarzu Polskim. Organizatorem uroczystości był Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie oraz Centrum Informacyjno-Edukacyjne KUL.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej dziękczynnej w intencji uczczenia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej i pamięci poległych żołnierzy polskich i ukraińskich, odprawionej w katedrze pw. św. Zofii przez ks. Wojciecha Witka, wikariusza katedralnego. Wierni modlili się za zmarłych, którzy oddali swoje życie, walcząc o niepodległość Polski i Ukrainy.

Koncert „Polskie zwycięstwo dla wolnej Europy!” odbył się na placu Katedralnym. Wśród zgromadzonych byli obecni prezesi polskich organizacji kulturalno-oświatowych, nauczyciele języka polskiego, działacze polonijni, osoby duchowne i przedstawiciele mediów.

Wiktorja Laskowska-Szczur, prezes Żytomierskiego Obwodowego ZPU, przypomniała, że 3 maja 1920 roku w tym miejscu, w katedrze św. Zofii, marszałek Józef Piłsudski wraz z atamanem Symonem Petlurą byli obecni na mszy św. z okazji 129. rocznicy Konstytucji 3 maja. Wypełniający wówczas plac przed katedrą żołnierze z oddziałów polskich i ukraińskich modlili się o zwycięstwo nad bolszewikami. Po mszy odbyła się defilada wojskowa. Licznie zgromadzeni żytomierzanie z uniesieniem witali

wodzów Józefa Piłsudskiego i Symona Petlurę oraz polskich i ukraińskich żołnierzy.

– Żyjemy w kraju, w którym przelano dużo krwi za wolność dla kolejnych pokoleń.

Pamiętajmy o tym, jak ważna jest miłość do Ojczyzny, miłość do historii oraz pielęgnowanie tradycji i polskości – powiedziała prezes Wiktorja Laskowska-Szczur.

Uczennice Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego Waleria Słobodeniuk-Sira i Sofia Mariasz recytowały wiersze patriotyczne, Natalia Zubarewa zaśpiewała „Taki kraj” i „Szara pie-



chotę". Patriotyczne piosenki wykonał również Zasłużony dla Kultury Polskiej Polski Dziecięcy Zespół Wokalny „Dzwoneczki”. W uroczystości uczestniczył zespół Koroliski.

Aleksander Piwowarski, kierownik Wydziału ds. Religii i Mniejszości Narodowych Obwodowej Administracji Państwowej, podkreślił, że sto lat temu po stronie Polski walczyło wojsko ukraińskie. – W Warszawie niedawno został otwarty skwer imienia gen. Marka Bezruczki, symbol przyjaźni polsko-ukraińskiej – przypomniał.

Po akademii przed pomnikiem św. Jana Pawła II zostały zapalone białe i czerwone znicze. Młodzież wraz z członkami Zarządu ŻOZPU w towarzystwie Aleksandra Piwowarskiego udała się na Cmentarz Polski, gdzie na grobach żołnierzy, którzy zginęli w 1920 roku w obronie Polski i Ukrainy, również zapalono lampki.

Warto zaznaczyć, że uroczystości odbyły się z zachowaniem wszelkich norm sanitarno-epidemiologicznych: przed mszą świętą w katedrze zostały rozdane maseczki, artyści otrzymali środki ochrony osobistej ufundowane przez Marszałka Województwa Śląskiego i Fundusz Górnośląski w ramach akcji pomocowej dla Ukrainy „Solidarni w walce z COVID-19” i dodatkowo słodycze.

Wiktoria Laskowska-Szczur



**Uczczono pamięć walczących o niepodległość Polski /
Вшанували пам'ять тих, хто боровся за незалежність Польщі**

**Na grobach żołnierzy, którzy zginęli w 1920 roku, zapalono znicze /
На могилах воїнів, які загинули в 1920 році, запалили лампадки**



**Msza święta
dziękczynna
w katedrze
św. Zofii
w Żytomierzu /
Свята меса
в соборі
св. Софії
у Житомирі**





**Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie /
Всеукраїнський Санктуарій
Матері Божої Святого Скапулярія
у Бердичеві**

**Uroczystej mszy św. odpustowej
przewodniczył kard. Konrad Krajewski
w koncelebrze z biskupami Kościoła
rzymskokatolickiego na Ukrainie /
Очолив урочисту месу кардинал
Конрад Краєвський у співслужінні із
єпископами РКЦ України**

rian Buczek oraz biskup pomocniczy diecezji mukaczewskiej Mykoła Łuczok.

W uroczystościach wzięli udział ambasadrowie i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z Chorwacji, Słowacji oraz z Polski, a także senatorzy RP Kazimierz Michał Ujazdowski i Andrzej Pająk, minister Jan Dziedzicak, pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą, przedstawiciele ukraińskich władz obwodowych, rejonowych i rad miejskich.

Obecnym powitał ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej, bp Witalij Krywicki. Podkreślił, że nawet w tych niezwykłych okolicznościach nie warto skupiać się na złu. Ważne jest, aby pamiętać dobro, które jest w nas samych, a mianowicie, że mamy w Matce Bożej swoją matkę, czyli mamy rodzinę.

– „Gdy czytam Ewangelię, Ewangelia zaczyna czytać moje życie – rozpoczął homilię kard. Konrad Krajewski. – Dlatego przyjrzyjmy się naszemu życiu, czytając dzisiejszą Ewangelię. Do Jezusa przyszli ludzie, pielgrzymi, dokładnie jak wy i ja. Przyszli także najbliżsi: rodzina i Maryja. A Jezus jak zwykle ich zaskoczył. Pokazał na wszystkich zgromadzonych i powiedział: dzięki czemu stają się Jego najbliższymi, Jego rodziną? Nie dlatego, że mówią zrozumiałym językiem, nie dlatego, że przyszli z daleka, nie dlatego, że są pobożni. Ale dlatego, że spełniają Jego wolę”.

U Berdyczowskiej Madonny

W Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie w dniach 18-19 lipca odbyły się doroczne uroczystości odpustowe, którym przewodniczył polski kardynał z najbliższego otoczenia papieża Franciszka, papieski jałmużnik Konrad Krajewski.

Uroczystości, z powodu obostrzeń związanych z pandemią COVID-19 mocno ograniczone, jak zwykle przyciągnęły pielgrzymów z całej Ukrainy. W tym roku do Berdyczowskiej Madonny przybyły niewielkie ich grupy, maksymalnie 10-osobowe. Każdy z pątników musiał mieć specjalną przepustkę, by dostać się na teren świątyni.

Uroczystej mszy św. odpustowej przewodniczył kard. Konrad Krajewski w koncelebrze z biskupami Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie. Wraz z kardynałem modlili się m.in. metropolita lwowski, abp Mieczysław Mokrzycki, biskupi pomocniczy archidiecezji lwowskiej Edward Kawa i Ma-





Księża oraz delegacje z różnych krajów na odpuszczenie w Berdyczowie / Священники та делегації різних країн на Прощі у Бердичеві

Kard. Konrad Krajewski przekazał pozdrowienia od papieża Franciszka / Кардинал Конрад Краєвський передав вітання від Папи Франциска



jemnienia tej miłości, szkaplerz karmelitański (w rozumieniu mistycznym jest on skrawkiem płaszcza Maryi, pod którym chronią się Jej dzieci we wszelkich trudnościach). Co roku po mszy odpustowej kapłani nakładają na chętnych święty płaszcz Maryi i wpisują ich do Księgi Szkaplerznej.

Członkowie delegacji rządu RP, Senatu RP i Ambasady RP w Kijowie zapalili przed pomnikiem św. Jana Pawła II w Berdyczowie znicze. Następnie w Żytomierzu, pod tablicą prezydenta Lecha Kaczyńskiego, minister Jan Dziedziczak, senatorowie Kazimierz Ujazdowski i Andrzej Pająk, ambasador Bartosz Cichocki i konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarcieński wraz z wiceprzewodniczącym Żytomierskiej Administracji Państwowej Wiktorem Gradiwskim złożyli w hołdzie nieżyjącemu prezydentowi kosze biało-czerwonych i niebiesko-żółtych kwiatów.

Tatiana Petrowska



W procesji z darami do ołtarza zostały przyniesione oprócz chleba i wina krzyż zrobiony z armatury przez więźniów i Księga Szkaplerzna zawierająca imiona tych, którzy przyjęli świętą szatę Matki Bożej, z prośbą, by ona wzięła pod swoją obronę całą Ukrainę.

Po Eucharystii zaśpiewano hymn „Ciebie, Boże, wysławiamy...”. Metropolita Mieczysław Mokrzycki w imieniu wszystkich obecnych i całego Kościoła łacińskiego na Ukrainie odczytał Akt Oddania Ukrainy Matce Bożej. „Wyproś łaskę pokoju chrześcijańskiego na ziemi ukraińskiej. Królowo pokoju,

módl się za nami” – podnosiła się modlitwa nad sanktuarium. Po modlitwie wierni zaśpiewali duchowy hymn Ukrainy „Boże wielki, jedyny...”.

Na zakończenie uroczystości kard. Konrad Krajewski przekazał pozdrowienia od papieża Franciszka, który pamięta o Ukrainie, dla wszystkich obecnych, a także tych, którzy nie mogli przybyć, zwłaszcza ze wschodu Ukrainy, gdzie wciąż nie ma pokoju. Wszystkim im kardynał udzielił błogosławieństwa.

Po mszy świętej każdy, kto chciał, mógł przyjąć, będący wyrazem macierzyńskiej miłości Maryi oraz naszego przyjęcia i odwza-



Goście z Polski oddali hołd przed tablicą śp. Lecha Kaczyńskiego w Żytomierzu / Гості з Польщі вшанували пам'ять Леха Качинського у Житомирі

Jan Barszczewski (1781-1851) /
Ян Барщевський (1781-1851)

Jan Barszczewski – polski pisarz i patriota, obywatel wielu kultur

Tego XIX-wiecznego twórcę niesłusznie uczyniono na Białorusi bardem tylko jednej kultury. Wiele zawdzięczał on innym etnosom i kulturom: w Petersburgu poznał Tarasa Szewczenkę, w sonetach znać jego fascynację życiem wielkiego miasta rosyjskiego, „Melodie pielgrzyma” dają ciekawy obraz postrzeganych przez polskie wyobrażenia ziem ukraińskich aż po Odesę.

Jan Barszczewski (1781-1851) to jeden z najbardziej tajemniczych klasyków literatury polskiej. Mistrz prozy fantastycznej, prekursor literatury grozy, ale i poeta, dramaturg, którego nigdy nie udało się do końca poznać. Tajemnicą do niedawna pozostawał rok jego urodzenia, pewnym zaskoczeniem dla niektórych badaczy było miejsce jego śmierci: Cudnów na ziemiach ukraińskich. Niedawne odkrycie tablicy nagrobnej Barszczewskiego w Cudnowie, o którym słusznie w duchu sensacji pisała „Tęcza Żytomierszczyzny”, bardzo przybliżyło nas do poznania życia artysty. Pisano o nim jako o twórcy polsko-białoruskim, lecz dla badaczy z dzisiejszej Białorusi stał się on, mistrz prozy polskiej, pisarzem zupełnie białoruskim... Prawda o nim jest inna, bardziej złożona.

Urodzony w Morohach na Połoccyźnie, blisko granicy I Rzeczypospolitej z Rosją, Barszczewski był reprezentantem szlachty

drobnej, ale przywiązanej do dawnej tradycji Rzeczypospolitej. Był synem duchownego unickiego, lecz wykształcenie odebrał w kolegium połockim, słynnym od 1580 roku, gdy król Stefan Batory założył tu szkołę jezuicką. W latach 1812-1820 działała jako Akademia Połocka o charakterze uniwersytetu. Krótko, bo tylko do usunięcia Towarzystwa Jezusowego z Imperium Rosyjskiego.

Barszczewskiego ukształtowały dwa doświadczenia: szkoła życia, zapoczątkowana w domu rodzinnym, rozwinięta wędrownymi od dworu do dworu, nauczaniem dzieci szlacheckich w szkołach na północnych terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Drugą było jezuickie kolegium, które zaszczepiło mu głęboką, katolicką pobożność i, co może zaskoczyć, tradycje literackie oświecenia, różnych jego prądów: od klasycyzmu przez późny barok po sentymentalizm.

Po latach tułaczki guwerner osiadł w Petersburgu. Miał wtedy zapewne około 35-40

lat. Urodzony w 1781 roku, znający szlachtę ziem położonych na południe od stolicy posyłającą dzieci do szkół i uczelni petersburskich, Barszczewski szybko został dostrzeżony jako osobowość: człowiek dobry, twórczy, imponujący przywiązaniem do ziem rodzinnych i pobożnością. Niewątpliwie skupiał wokół siebie polską młodzież ze wschodnich ziem. Przesłuchiwany przez władze policyjne jeden z młodych, Wincenty Dawid (1816-1897), ojciec słynnego potem polskiego psychologa i pedagoga Jana Władysława Dawida (1859-1914), złożył znamienne zeznania obciążające Barszczewskiego, w których mówił: „Jeszcze w trzecim roku mego pobytu w uniwersytecie Jan Barszczewski, prywatny nauczyciel, wprowadził mnie do domu Abramowiczów, gdzie, jak mnie zapewnił Barszczewski, sam ojciec nikogo nie przyjmował do domu, jeśli nie był najzawziętym patriotą” (5/7 września 1843).

Patriotyzm i talent pisarski Barszczewskiego rozwijały się pod przemożnym wpływem Adama Mickiewicza, którego poznał w czasie jego pobytu nad Newą. To zapewne wieszczowi zawdzięczamy „romantyczny” zwrot w twórczości pisarza. Bliskie stosunki łączyły potem Barszczewskiego przede wszystkim z tzw. koterią petersburską, kręgiem konserwatywnych polskich myślicieli i pisarzy, często nastawionych lojalistycznie, ale pielęgnujących tradycję narodową polską. Liderem tej grupy był Henryk Rzewuski, a miejscem, gdzie się spotkała, Cudnów. Należeli tu Rzewuski, Ludwik Szyrmer, Michał Grabowski, Ignacy Hołowiński, Gustaw Olizar. Słowem: znakomite pióra, klasycy literatury polskiej. Być może związki z Rzewuskimi uchroniły pisarza przed represjami po obciążających go zeznaniach Dawida.

W 1845 roku przeniósł się jednak – już chory na gruźlicę – na zaproszenie żony Rzewuskiego – Julii – do Cudnowa, gdzie pozostał do śmierci w 1851 roku. Tu na krótko rozkwitł znów jako twórca.

Główne dokonania Barszczewskiego to: wiersze (głównie ballady) pisane po polsku i publikowane w Petersburgu, trzy utwory napisane w narzeczu ludu białoruskiego z okolic Połocka: satyra na chłopów rabujących dwory („Rabunki muzykou”) w epoce Napoleona i dwie pieśni („Dziwanka” i „Harelica”), 4-tomowy zbiór opowiadań fantastycznych „Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach” (oczywiście po polsku, Petersburg 1844-1846), 5 tomów polskiego noworocznika „Niezbudka” (Petersburg 1840-1844) oraz wydany w Kijowie w 1849 roku polski tom „Proza i wiersze”,

прzynoszący niezmiennie ciekawy dramat „Życie sieroty” (łączy inspirację Mickiewiczem z inspiracją Juliuszem Słowackim!), opowiadanie „Dusza nie w swoim ciele”, ciekawe sonety petersburskie oraz napisane pod wpływem podróży do Odessy „Melodie pielgrzyma” (Barszczewski już wcześniej podróżował statkiem do Francji i Anglii).

Twórczość Barszczewskiego przepojona jest wpływami najpierw klasycyzmu (jezuici połoccy), sentymentalizmu (pisarz „serca”) i baroku (groza zła i śmierci). Tak ukształtowaną wyobraźnię ożywiają wspomnienia domu rodzinnego i fantastycznych opowieści, których słuchał jako guwerner w dworach. Na to wszystko nakłada się znajomość Mickiewicza, Słowackiego, konserwatystów petersburskich (ale i zachodnich!), E.T.A. Hoffmanna, a w końcu – potwierdzone w tomie „Proza i wiersze” – odczytanie w twórczości Antoniego Malczewskiego, Seweryna Goszczyńskiego i Józefa Bohdana Zaleskiego. Czynniki uspojujące w tej twórczości to wrażliwość na zło, chrześcijańska ufność i ściszony patriotyzm. Zapewne gruźlica, która odezwała się w Petersburgu, naprowadziła też Barszczewskiego na temat tak ściśle barokowy, jak umieranie i śmierć (chory poeta nie mógł już dłużej, mając lat ponad 60, uczyć dzieci).

Barszczewskiego niesłusznie uczyniono na Białorusi bardem tylko jednej kultury. Tym-

czasem wiele zawdzięczał on innym etnosom i kulturom: w Petersburgu poznał Tarasa Szewczenkę, w sonetach znał jego fascynację życiem wielkiego miasta rosyjskiego, „Melodie pielgrzyma” dają ciekawy obraz postrzeganych przez polskie wyobrażenia ziem ukraińskich aż po Odessę. Niewątpliwie i Białorusini mogą szukać początków swej twórczości w Barszczewskim, choć jego przywiązanie do białoruskości miało charakter miłości do regionu, ziemi, z której pochodził, a nie do wciąż definiującej się do 2020 rok idei narodowej białoruskiej czy państwa białoruskiego w takim kształcie i z takim przywództwem, jakie dziś znamy. Już w XIX wieku zauważono regionalną odrębność takich twórców, jak Barszczewski, Tadeusz Łada-Zabłocki, Aleksander Jelski, wszystkich gorących patriotów formuły Gente Litheanus/Ruthenus, nazione Polonus [pol. z rodu Litwin/Rusin, z narodu Polak – red.]. Nade wszystko nie wyobrażali oni sobie, by można ich było nazwać twórcami „polskojęzycznymi” przynależącymi do innych kultur. Kwestia „polska” była najgoręcej przeżywanym zagadnieniem ich całego życia. Podobnie nikomu chyba nie przyszłoby dziś do głowy nazywanie Szewczenki małosyjskim twórcą rosyjskim, a Iwana Franki, Josepha Conrada czy Guillaume’a Apollinaire’a polskimi pisarzami, mimo ich różnych koneksji z polsnością. Z pewnością przeży-

wający renesans badawczy w Polsce Jan Barszczewski wzbogacił wiele kultur: polską, białoruską, ukraińską, nawet rosyjską. Inna rzecz, że każdą jako ktoś inny i każdą w odmienny sposób.

Hold, jaki społeczeństwo Żytomierszczyzny, Polacy i Ukraińcy, składa dziś Barszczewskiemu, jeszcze raz wszystkim nam wskazuje wspólną płaszczyznę kulturową I Rzeczypospolitej, która umożliwiła narodziny nowoczesnych, wolnych kultur: polskiej, ukraińskiej, litewskiej, łotewskiej i wciąż (po 200 latach!) w bólach rodzącej się kultury białoruskiej. Piękno powstaje przez zróżnicowanie, a nie przez unifikację. Prawda też.

Dodam na koniec, iż pod koniec 2020 roku w Białymstoku w Narodowej Serii Wydawniczej „Czarny Romantyzm” ukaże się jako jej 44. tom edycja „Pism zebranych” Jana Barszczewskiego, przynosząca (prócz wierszy i nielicznych artykułów) prawie wszystko, co napisał. Ujawnienie w Cudnowie daty urodzin tego wybitnego pisarza nadało nowy impuls edytorom pism Barszczewskiego, podobnie jak wiadomość, że pisarz zostanie we współczesnej, wolnej Ukrainie uhonorowany pomnikiem. Był to pisarz serca, dobroci i pojednania, ostrzegający przez niewidzialnym Złem. Czytajmy go pilnie.

prof., dr hab. Jarosław Ławski,
Uniwersytet w Białymstoku

Ян Барщевський - польський письменник і патріот, громадянин багатьох культур

Ян Барщевський (1781-1851) – один з найзагадковіших класиків польської літератури. Майстер фантастичної прози, предтеча літератури жахів, але і поет, драматург, якого так і не вдалося до кінця розпізнати. Загадкою донедавна залишався його рік народження, несподіванкою для деяких дослідників стало місце його смерті: Чуднів на українських землях. Недавнє відкриття надгробної плити Барщевського в Чуднові, про яку справедливо в душі сенсаций писала «Веселка Житомирщини», дуже наближає нас до пізнання життя творця. Про нього писали як про польсько-білоруського письменника, але для дослідників з сучасної Білорусії він став, майстер польської прози, письменником абсолютно білоруським... Правда про нього інша, більш складна.

Народжений в Морехах на Полоцькій землі, недалеко від кордону І Речі Посполитої з Росією, Барщевський був представни-

ком дрібного дворянства, пов'язаного з давньою традицією Речі Посполитої. Він був сином уніатського священника, але освіту здобув у Полоцькій колегії, відомій з 1580 року, коли король Стефан Баторій заснував тут єзуїтську школу. У 1812-1820 роках тут діяла Полоцька Академія. Діяла вона недовго, бо тільки до касати на землях імперії Товариства Ісуса.

Барщевського сформували два досвіди: школа життя, розпочата в родинному домі, розвинена мандрями від садиби до садиби, навчанням дворянських дітей в школах на північних територіях Великого Князівства Литовського. Другим була колегія єзуїтів, яка вкоренила в ньому глибоку, католицьку побожність і, що може здивувати, літературні традиції Просвітництва, різних його течій: від класицизму через пізнє бароко до сентименталізму.

Після довгих років мандрівного життя гувернер оселився в Петербурзі. Йому тоді,



Żeliwna płyta z nagrobka pisarza Jana Barszczewskiego / Чавунна надмогильна плита з місця поховання Яна Барщевського

напевно, було близько 35-40 років. Народився в 1781 році, обізнаний з дворянством земель, розташованих на південь від столиці, яке посилало дітей до петербурзьких шкіл і вузів, Барщевський швидко був помічений як особистість: людина добра, творча, імпонуюча прив'язаністю до рідної землі та благочестям. Безсумнівно, навколо нього гуртувалася польська молодь зі східних земель. Допитаний поліційними властями один з молодих, Вікентій Давид (1816-1897), батько знаменитого згодом польського психолога і педагога Яна Владислава Давида (1859-1914), дав характеристичні свідчення проти Барщевського, в яких значилося: «Ще третього року мого перебування в університеті Ян Барщевський, приватний вчитель, представив мене в домі Абрамовичей, де, як мене запевнив Барщевський, батько сам нікого не приймав вдома, якщо той не був істинним патріотом» (5/7 IX 1843).

Патріотизм і письменницький талант Барщевського розвивалися під непереборним впливом Адама Міцкевича, з яким він познайомився під час свого перебування на Неві. Ймовірно, саме Міцкевичу ми зобов'язані «романтичним» поворотом у творчості письменника. Тісні стосунки пов'язували потім Барщевського з так званою петербурзькою котерією, колом консервативних польських мислителів і письменників, часто лояльно налаштованих, але дбаючих про національні польські традиції. Лідером цієї групи був Генріх Ржевуський, а місцем, де вона зустрілася, Чуднів. До неї належали Ржевуський, Штірмер, Грабовський, Головінський, Густав Олізар. Словом: прекрасні „пера“, класики польської літератури. Можливо, зв'язки з Ржевуськими врятували письменника від репресій після свідчень Давида, обтяжуючих письменника.

Однак в 1845 році він переїхав – вже хворий на туберкульоз – на запрошення дружини Ржевуського – Юлії – в Чуднів, де вже залишався до своєї смерті в 1851 році. Тут він ненадовго розцівів знову як творець.

Основні досягнення Барщевського: вірші (в основному балади) написані польською мовою та опубліковані в Петербурзі, три пісні, написані говіркою білоруського народу з околиць Полоцька: сатира на селян, які грабували маєтки в епоху Наполеона (*Рабунки мужикоу*) і дві пісні (*Дзеванька* та *Гареліца*), 4-томний збірник фантастичних оповідань *Дворянин Завальня, або Білорусь у фантастичних оповіданнях* (звичайно, по-польськи: *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, Петербург 1844-1846), 5 томів польського щорічника „Незабудка“ («poworoczniaka» «Niezabudka», Петербург 1840-44) і випу-

щений в Києві в 1849 році польський збірник *Proza i wiersze*, приносить незмірно цікаву драму життя сироти (поєднує інспірування Міцкевичем з впливами Словацького!), оповідання *Душа не в своєму міні* (*Dusza nie w swoim ciele*), цікаві петербурзькі сонети і написані під впливом поїздки в Одесу *Мелодії пілігрима* (*Melodie pielgrzyma*) (Барщевський вже раніше подорожував на кораблі до Франції та Англії).

Творчість Барщевського пройнята впливами класицизму (полоцькі єзуїти), сентименталізму (письменник «серця») і бароко (жах зла і смерті). Так сформовану уяву оживляють спогади з рідного дому і фантастичні історії, які він слухав як гувернер в садибах. На все це накладається знання Міцкевича, Словацького, петербурзьких консервативів (тай західних!), Гофмана, і, нарешті, – підтверджена в томі *Проза та вірші* – начитаність щодо спадщини Мальчевського, Гошинського і Залеського. Зцілюючими факторами в цій творчості є чутливість до зла, християнська довіра і прихований патріотизм. Напевно, туберкульоз, який проявився в Петербурзі, навів Барщевського також на тему, суто в стилі бароко, як вмирання і смерть (хворий поет не міг вже довше, маючи років більше 60, вчити дітей).

Барщевського несправедливо зробили в Білорусії бардом тільки однієї культури. Тим часом він багато чим був зобов'язаний іншим етносам і культурам: у Петербурзі він познайомився з Тарасом Шевченком. У сонетах дається взнаки його захоплення життям великого російського міста; *Мелодії пілігрима* малюють цікаву картину сприйманих польськими уявленнями українських земель аж до Одеси. Безсумнівно: і білоруси можуть шукати витоків своєї творчості у Барщевського, хоча його прихильність до „білоруськості“ мала характер любові до регіону, землі, з якої він походив, а не до утворення, яке все ще шукає свого визначення, аж до 2020 року, як білоруська національна ідея або білоруська держава в такому вигляді і з такою владою, котрі сьогодні ми знаємо. Вже в XIX столітті було помічено регіональну особливість таких митців, як Барщевський, Лада-Заблоцький, Ельський, всіх гарячих патріотів формули *Gente Litheanus / Ruthenus, nationie Polonus*. Перед усім вони не уявляли, щоб їх можна було б назвати „польськомовними“, котрі належать до інших культур. „Польське“ питання було найважливішим питанням усього їх життя. Точно так же нікому, напевно, не спало б на думку сьогодні називати Шевченка малоросійським письменником, А Франка, Джозефа Конрада або Аполліне-



Jan Barszczewski (1781-1851) / Ян Барщевський (1781-1851)

ра польськими письменниками, незважаючи на їх різні зв'язки з Польщею. Безумовно, Ян Барщевський, творчість якого переживає дослідницький ренесанс у Польщі, збагатив багато культур: польську, білоруську, українську, навіть російську. Інша справа, що кожна як хтось інший і кожна по-різному.

Данина, яку громада Житомирщини – поляки та українці – віддає сьогодні Барщевському, ще раз всім нам вказує на спільну культурну площину і Речі Посполитої, яка уможливила народження сучасних вільних культур: польської, української, литовської, латвійської та білоруської культури, що ще (через 200 років!) повстає в болях. Краса виникає шляхом диференціації, а не уніфікації. І це також правда.

Додам наостанок, що в кінці 2020 року в Бялостоці в Національній видавничій серії «Чорний Романтизм» („Czarny Romantyzm“) вийде в якості 44-го тому видання *Зібраних творів* Яна Барщевського, де побачить світ (крім віршів і нечисленних статей) майже все, що він написав. Розкриття в Чуднові дати народження цього видатного письменника додало нового імпульсу редакторам творів Барщевського, як і звістка про те, що письменник буде в сучасній, вільній Україні удостоєний пам'ятника. Це був письменник серця, доброти і примирення, який застерігав проти невидимого зла. Давайте уважно його прочитимо.

Проф., д-р Ярослав Лавський
Університет в м. Бялисток
переклала Ельвіра Гілевич



Przecięcie wstęgi odsłaniającej popiersie Jana Barszczewskiego / Відкриття пам'ятника Яну Барщевському

W Cudnowie stanął pomnik Jana Barszczewskiego

Ten pierwszy na świecie monument urodzonego na Białorusi a zmarłego na Ukrainie polskiego i białoruskiego pisarza i poety odsłonięto podczas obchodów Dnia Miasta Cudnowa 12 września.

Popiersie dłuta ukraińskiego rzeźbiarza Wołodymyra Rajczenki powstało przy wsparciu finansowym szwajcarskiej Fundacji Marii Magdaleny Radziwiłł.

W uroczystości wzięli udział: zastępca przewodniczącego Obwodowej Administracji Państwowej Wiktor Hradiwskij, zastępca przewodniczącego Żytomierskiej Rady Obwodowej Serhij Kramarenko, przedstawiciele władz lokalnych i polskiej mniejszości z obwodu żytomierskiego.

Zaszczyt przecięcia wstęgi odsłaniającej popiersie Jana Barszczewskiego przypadł gościom honorowym: p.o. burmistrzowi Cudnowa Serhijowi Kostjakowowi, Olenie Tołstoj z Fundacji Marii Magdaleny Radziwiłł oraz prezes ŻOZPU Wiktorii Laskowskiej-Szczur. Poświęcenia monumentu dokonał proboszcz parafii pw. Znalezienia Krzyża Pańskiego o. Justyn Kopytko.

– Odsłaniamy popiersie Jana Barszczewskiego, człowieka, który jednoczył w sobie wspólną historię trzech narodów: ukraińskiego, polskiego i białoruskiego. W ten sposób składamy hołd temu wielkiemu pisarzowi – zaznaczył Serhij Kramarenko.

Olena Tołstoj podkreśliła wielkie znaczenie odsłonięcia tego pomnika dla narodu białoruskiego w czasie jego zmagania o wolność. Jan Barszczewski był bowiem jednym z tych pisarzy, którzy położyli fundamenty pod białoruską literaturę współczesną.

Wiktorii Laskowskiej-Szczur w imieniu Polaków z Żytomierszczyzny podziękowa-

ła burmistrzowi Serhijowi Kostjakowowi za uszanowanie pamięci Jana Barszczewskiego. Przypomniała, że w kwietniu 2019 roku została odnaleziona płyta żeliwna z nagrobka pisarza. – Uchroniliśmy ją przed zniszczeniem, odrestaurowaliśmy i przekazaliśmy

Festiwal Trzech Kultur „Na falach przyjaźni i miłości” / Фестиваль трьох культур „На хвилях дружби та любові”



Jan Barszczewski (1781-1851)

Urodził się we wsi Morohy w powiecie połockim, w rodzinie kapłana greckokatolickiego. Uczył się w kolegium jezuickim w Połocku, jednocześnie pracując na swoje utrzymanie. Zarabiał pisanem wierszy, często humorystycznych, w języku ruskim (wschodniosłowiańskim), na uroczystości w dworach szlacheckich, malował także obrazy dla szlachty. Po ukończeniu szkoły najpierw pracował jako guwerner, a gdy zamieszkał w Petersburgu – prywatny nauczyciel.

W stolicy Rosji poznał Adama Mickiewicza i Tarasa Szewczenkę. Ten pierwszy podobno osobiście poprawiał jego wiersze. W wydawanym przez siebie w latach 1840-1844 piśmie „Niezabudka” publikował swoje ballady. Pisywał także do „Rocznika Literackiego”.

Tworzył wiersze i opowiadania, po polsku, ale też po białorusku. W swoich utworach poruszał chętnie tematy folklorystyczne oraz romantyczno-wzniosłego poczucia miłości do Białorusi i jej ludu.

Jego największym dziełem jest czterotomowy zbiór opowiadań „Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach” (1844-1846) utrzymanych w formie szlacheckiej gawędy oraz ludowych podań. To jeden z pierwszych polskich zbiorów opowiadań fantastycznych.

Zmarł w majątku Rzewuskich w Cudnowie, gdzie przebywał od 1847 roku na zaproszenie właściciela, po kilkuletniej chorobie. Został pochowany na cmentarzu przy cudnowskim kościele.

Za: Wikipedia

społeczności miasta Cudnowa. W przyszłości planujemy przeprowadzić wspólny projekt – konferencję naukową poświęconą Janowi Barszczewskiemu” – zaznaczyła prezes.

Serhij Kostjakow podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tego ważnego wydarzenia, i wręczył im pamiątkowe medale. Otrzymali je prezes Fundacji Marii Magdaleny Radziwiłł Aleksandr Sapieha, prezes Wiktoria Laskowska-Szczur, Wiktor Hradiwskyj, Serhij Kramarenko i prof. Wołodymyr Jerszow.

Na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej Cudnowa przekazano listy gratulacyjne od Ministerstwa Kultury Republiki Białoruś, Państwowego Muzeum Historii Literatury Białoruskiej, Związku Pisarzy Białorusi i Fundacji Kultury Białorusi. We wszystkich podkreślano, że postać Jana Barszczewskiego zjednoczyła swoim talentem kilka narodów, stała się symbolem słowiańskiej jedności.

Po uroczystości odbyła się konferencja prasowa.

Gospodarze mieli też dla gości kilka niespodzianek. Pokazali im pałac rodziny Tereszczenków z 1900 roku, zbudowany w stylu neogotyckim i neorenesansowym, znajdujący się w nieodległej od Cudno-

wa wsi Turczynówka. Przeprowadzili pod krzyż upamiętniający bitwę pod Cudnowem w 1660 roku, stoczoną w dniach 14 października – 2 listopada między wojskami Rzeczypospolitej a Rosją, w której formacje kozackie walczyły po obu stronach konfliktu, gdzie oddano hołd poległym.

Zaprosili ich także na występy zespołów ludowych, które prezentowały swoje umie-

jeności na odbywającym się właśnie w Cudnowie Festiwalu Trzech Kultur „Na falach przyjaźni i miłości”. Były to ukraińskie grupy taneczne Freedom i Perepiłoczka oraz wokalne Czudniwski Muzyky i Weseli Muzyky, a także polskie zespoły Dzwoneczki, Koroliski oraz solistka Natalia Zubarewa.

Wiktoria Laskowska-Szczur



Młodzież z Żytomierza przy pomniku Jana Barszczewskiego / Молодь з Житомира біля пам'ятника Яну Барщевському

Goście podczas uroczystości / Гості під час церемонії



Zebrani zapalili znicze i złożyli kwiaty /
Учасники запалили лампадки та поклали квіти

Obchody 360. rocznicy bitwy pod Lubarem



W uroczystości wzięli udział mieszkańcy obwodu żytomierskiego: Lubar, Juriwka, Kutyszczcze i Lipno /
У церемонії взяли участь жителі Любара, Юрівки, Кутища та Липно

6 września odbyło się poświęcenie krzyża upamiętniającego bitwę stoczoną podczas wojny polsko-rosyjskiej. Został on umieszczony na jednym z kurhanów na obrzeżach miasta, kryjących szczątki poległych żołnierzy.

W uroczystości wzięli udział Wasyl Janko, sekretarz Rady Lubarskiej, Wiktoria Laskowska-Szczur, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, Aleksander Piwowarski, kierownik Wydziału ds. Religii i Mniejszości Narodowych Obwodowej Administracji Państwowej, oraz mieszkańcy obwodu żytomierskiego: Lubar, Juriwka, Kutyszczcze i Lipno.

Narody polski i ukraiński mają wspólne dziedzictwo historyczne. Na tych polach zginęło kilka tysięcy żołnierzy. Dlatego na jednym z zachowanych do dziś kurhanów, w którym spoczywają ofiary bitwy 1660 roku, ustawiono pamiątkowy krzyż, który poświęcił ks. Witalij Umiński, proboszcz parafii św. Dominika w Lubarze.

W wystąpieniach zwrócono uwagę na kwestię pamięci historycznej, wagę zacho-

wania wspólnego dziedzictwa historycznego oraz dbałości o miejsca pamięci. Historię bitwy pod Lubarem opowiedział zebranym Wiktor Kanczura.

Bitwa miała miejsce w dniach 16-26 września 1660 roku podczas wojny moskiewsko-polskiej 1654-1667. Wojska polskie dowodzone przez Stanisław Rerę Potockiego oraz Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w sojuszu z armią krymsko-tatarską i Kozakami Iwana Wyhowskiego starły się z armią moskiewską pod dowództwem wojewody kijowskiego Wasyla Szeremietiewa i Kozakami dowodzonymi przez hetmana armii zaporoskiej Tymofieja Cieciorę. Bitwa zakończyła się polskim zwycięstwem.

Zebrani zapalili znicze i złożyli kwiaty. Uroczystości uświetnił występ dziecięcego zespołu Kutyszczanoczka.

Wydarzenie zorganizował Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie wraz z Wydziałem Kultury i Turystyki Rady Lubara.

Wiktoria Laskowska-Szczur



Pamiątkowy krzyż, który poświęcił ks. Witalij Umiński, proboszcz parafii św. Dominika w Lubarze /
Пам'ятний хрест освятив кс. Віталій Умінський (РКЦ), настоятель парафії св. Домініка в Любарі



Obchody rocznicowe w Pawliwce /
11 липня під час урочистих
заходів у Павлівці

W Pawliwce uczczono 77. rocznicę rzezi wołyńskiej

W tej wsi w obwodzie wołyńskim 11 lipca odbyły się uroczyste obchody i została odprawiona msza św. ekumeniczna w intencji ofiar mordu dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na ludności polskiej podczas tzw. krwawej niedzieli. W Pawliwce zginęło wówczas ok. 200 Polaków.

W uroczystości zorganizowanej przez ordynariusza diecezji łuckiej bp. Witalija Skomarowskiego wzięli udział m.in. ambasador RP w Kijowie Bartosz Cichocki, konsul RP w Łucku Wiesław Mazur i przedstawiciele władz ukraińskich, w tym przewodniczący Pawliwskiej Zjednoczonej Hromady Terytorialnej (władz lokalnych) Andrij Sapożnyk.

Ambasador Bartosz Cichocki na początku swego wystąpienia przywołał fragment listu prezydenta RP Andrzeja Dudy skierowanego do uczestników ukraińskich obchodów rocznicy, który został odczytany 5 lipca w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku.

„Rzeź wołyńska – okrutna zbrodnia popełniona na ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w latach 1943-1945 – tkwi jak straszny, bolesny cień

w naszej narodowej pamięci” – napisał polski prezydent.

– Jestem przekonany, że tak jest nie tylko ze względu na skalę ofiar, ich wiek, płeć, sposób, w jaki zostali pozbawieni życia. Jestem przekonany, że ten cień jest tak bolesny w naszej pamięci także dlatego, że do dzisiaj nie możemy poszukiwać i chować w sposób chrześcijański, godnie, naszych rodaków – oświadczył ambasador RP.

Co więcej, podkreślił polski dyplomata, dochodzi do sytuacji, kiedy Polacy nie mogą wejść na Ukrainę, by dbać o pamięć o swoich przodkach, bo otrzymują zakazy wjazdu.

– Boli też, kiedy w odpowiedzi na nasze starania o zachowanie pamięci słyszymy, że Polacy też mordowali. Tak, Polacy też mordowali, tacy byli wśród nas, ale rzecz polega na tym, komu dzisiaj my oddajemy cześć, kogo dziś stawiamy za wzór – oznajmił.

– W Polsce nie stawiamy zbrodniarzy na pomnikach, nie dajemy ich za wzór w podręcznikach szkolnych, nie zakazujemy Ukraińcom wjazdu do Polski, by mogli się pomodlić na grobach ukraińskich ofiar – dodał.

Jak wskazał, słyszane jest też często wezwanie, by zostawić historię historykom.

– Ale przecież to nie historycy podejmują te decyzje, o których wspominałem – zaznaczył.

– Słyszmy często takie nazbyt – moim zdaniem – proste wytłumaczenie napięć polsko-ukraińskich w obszarze tożsamościowym, że to działanie służb specjalnych tego czy innego państwa. W takiej sytuacji trzeba by się bardzo poważnie zastanowić nad współpracą NATO i Ukrainy, jeśli by za tymi wszystkimi decyzjami, które nas bolą, o których mówiłem, stały jakieś obce służby – dodał.

Jak podkreślił Bartosz Cichocki, bolesne jest także bycie świadkiem „prób rozmywania ludobójczej istoty zbrodni wołyńskiej”.

– Słyszmy o konflikcie polsko-ukraińskim, o tragedii wołyńskiej. Wydaje mi się, że szczególnie na Ukrainie, która słusznie domaga się uznania Hołodomoru za sowieckie ludobójstwo, takie próby są bardzo niebezpieczne – dodał.

Zwrócił także uwagę na „próby uzasadniania obowiązujących nadal decyzji o zakazie ekshumacji tym, że w Polsce trzeba odnowić taki czy inny pomnik, ukraińską mogiłę”. Przypomniał, że Polska na apel strony ukraińskiej „podjęła w ostatnim czasie szereg decyzji, których nie warunkowała wzajemnością strony ukraińskiej”; wśród tych decyzji wymienił m.in. badania arche-



ologiczne w Hruszowicach, gdzie szukano szczątków żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii.

Jak podkreślił, Polacy i Ukraińcy od wieków żyją razem i stoją wobec wspólnych wyzwań i zagrożeń. Dodał, że obecnie to przede wszystkim agresywna polityka Rosji czy gospodarcze skutki pandemii COVID-19.

– Sukcesy możemy odnieść tylko razem. A każda porażka będzie wspólna – oznajmił. – Oświadczam w imieniu władz RP: pragniemy pojednania z Ukrainą i wierzymy, że ono się dokona – podkreślił ambasador.

– Ta rana, choć minęło już niejedno dziesięciolecie, do dziś jest bolesna. Zwracam się do naszych narodów, byśmy rozpoczęli wzajemne zrozumienie i wybaczenie na rzecz przyszłości – oświadczył przedstawiciel władz ukraińskich Andrij Sapożnyk. Jak zaznaczył, narody polski i ukraiński powinny współpracować, by nigdy więcej nie doszło do takich tragicznych wydarzeń.

– My, jako Ukraińcy, jako mieszkańcy Ukrainy, Pawliwki, zawsze pomagamy, dbamy zarówno o cmentarz Polaków, jak i o [cmentarz] prawosławny. Chcemy, by ta karta w historii była przewrócona i byśmy zawsze żyli w pokoju i spokoju, na rzecz przyszłości, na rzecz naszych dzieci – dodał.

Na miejscowym cmentarzu odbyło się żałobne nabożeństwo ekumeniczne. Modlitwę za zmarłych sprawował biskup senior Bronisław Bernacki. Odbyła się również panachida (modlitwa za zmarłych) z udziałem biskupa Cerkwi Prawosławnej Ukrainy Matfieja.



**11 lipca w Warszawie /
11 липня у Варшаві**

Ofiary uczczono także minutą ciszy, złożono wieńce i zapalono znicze w ich intencji. Część uroczystości odbyła się przed odsłoniętym w 2003 roku przez ówczesnych prezydentów Polski i Ukrainy – Aleksandra Kwaśniewskiego i Leonida Kuczmę – pomnikiem pomordowanych.

11 lipca 1943 roku, kiedy w ok. 100 miejscowościach na Wołyniu doszło do największej fali mordów na ludności polskiej, w Porycku (dawna nazwa Pawliwki) zginęło ok. 200 Polaków razem z proboszczem ks. Bolesławem Szawłowskim. Część z nich została zabita w kościele.

**Opracowanie redakcji za:
Radio Maryja**

**Ekumeniczna msza święta /
Екуменічна молитва**





Czytanie „Balladyny” w Żytomierzu

W ramach akcji Narodowe Czytanie 2020 w Bibliotece Obwodowej im. O. Olżycza Polacy z obwodu żytomierskiego wzięli udział we wspólnej lekturze dramatu Juliusza Słowackiego.

C o roku Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie jest inicjatorem Narodowego Czytania w Żytomierzu z udziałem dzieci i młodzieży uczących się języka polskiego w Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego. Również w tym roku 5 września ŻOZPU zaprosił miłośników polskiej literatury do uczestnictwa w tej akcji.

Przybyłych powitała prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur, która odczytała list prezydenta RP Andrzeja Dudy do uczestników Narodowego Czytania.

„Wierzę, że w tym szczególnym dla nas wszystkich czasie, kiedy razem pokonujemy epidemię, wspólna lektura klasyki polskiej literatury jeszcze silniej nas zjednoczy,

Uczestnicy akcji otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz tekst dramatu z pamiątkową pieczęcią Narodowego Czytania 2020 / Учасники акції отримали дипломи та тексти оповідань із пам'ятною печаткою Національного читання-2020

przynosząc wiele czytelniczej satysfakcji i ponownie łącząc w przekonaniu o doniosłości dzieł naszych największych pisarzy” – napisał prezydent Andrzej Duda.

W lekturze dramatu uczestniczyli młodzież z Horoszoza, Berdyczowa,



Mirosław Rowicki / Мірослав Ровицький

Wiadomość o śmierci założyciela i redaktora naczelnego „Kuriera Galicyjskiego” Mirosława Rowickiego wstrząsnęła nami dogłębnie, trudno pogodzić się z tak wielką stratą.

Mirosław Rowicki był bardzo lubianym i szanowanym w naszym gronie Kolegą. Stał na straży wypowiadania prawdy o Polakach na Ukrainie i naszej wspólnej historii. Jego praca była wzorem dziennikarstwa rzetelnego i odpowiedzialnego za słowo pisane i mówione – i takie pozostaną jego dokonania dla nas na przyszłość.

Wobec ciosu, który spadł na nasze środowisko, niełatwo znaleźć słowa otuchy. Można jedynie życzyć sił i nadziei, że czas złagodzi uczucie tej pustki.

Rodzinie, bliskim i współpracownikom przekazujemy wyrazy szczerzego żalu i współczucia.

Zarząd i członkowie Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie

„Oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy pomrzymy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. (...) Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydziało się w nieśmiertelność.”

(1 Kor 15,51.53)

Z głębokim żalem i smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. Mirosława Rowickiego

założyciela, wydawcę i redaktora naczelnego „Kuriera Galicyjskiego”, największej polskiej gazety na Ukrainie, wieloletniego członka Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, założyciela koła SDP we Lwowie, inicjatora wielu wydarzeń medialnych, naukowych i międzynarodowych, wieloletniego działacza Solidarności, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W osobie Zmarłego żegnam człowieka niezwykle zasłużonego dla polskiej dyplomacji, zaangażowanego w budowanie mostów między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą, nieustraszonego działacza na rzecz zbliżenia obu krajów.

Chylę czoła przed śp. Panem Mirosławem. Rodzinie, współpracownikom oraz wszystkim Rodakom składam najgłębsze wyrazy współczucia.

Jan Dziedziczk
Sekretarz Stanu

Pełnomocnik Rządu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą

Korostenia, prezesi organizacji polskich Wiktoria Laskowska-Szczur, Mirosława Starowierow i Maria Piwowarska, kierownicy zespołów polskich Irena Świtelska i Jadwiga Poliszczuk, nauczyciele języka polskiego Wiktoria Antoniuk, Wiktoria Rozbicka-Gołub, Wiktoria Zubarewa, Natalia Zubarewa, Anetta i Andrzej Piotrowicz (ORPEG), członkowie organizacji polskich, uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego, studenci KUL oraz mieszkańcy Żytomierza.

Wydarzeniu towarzyszył przegląd filmów i konkursy literackie z nagrodami. Młodzież przedstawiła przygotowaną pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego Wiktorii Zubarewej inscenizację teatralną wybranych fragmentów „Balladyny”.



Narodowe Czytanie w szkółce przy Olewskim Oddziale Związku Polaków na Ukrainie / Національне читання у школі при ГО „Олевський відділ Співки поляків України”



Narodowe Czytanie w Marjanówce / Національне читання в Мар'янівці



Uczestnicy akcji otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz tekst dramatu z pamiątkową pieczęcią Narodowego Czytania 2020. Imprezę zakończył poczęstunek.

Organizatorzy Narodowego Czytania są Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie oraz Centrum Informacyjno-Edukacyjne KUL w Żytomierzu.

Warto dodać, że czytanie odbyło się w oddziałach Żytomierskiego Obwodowego ZPU: w Korosteńskim Związku Polaków na Ukrainie, Stowarzyszeniu im. A. Mickiewicza w Nowogrodzie Wołyńskim, Olewskim Oddziale Związku Polaków na Ukrainie, Marianowskim Oddziale ZPU oraz Związku Polaków im. Władysława Reymonta w Horoszwie.

Wydarzenie jest realizowane w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja finansowanego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Wiktoria Laskowska-Szczur



Narodowe Czytanie w polskiej szkółce przy Korosteńskim Związku Polaków na Ukrainie / Національне читання в польській школі суботньо-недільній при ГО „Коростенська Співка поляків України”

Miłośnicy polskiej literatury zebrali się na Narodowym Czytaniu w Żytomierzu / Шанувальники польської літератури зібралися на Народному читанні у Житомирі



XI Konkurs „Być Polakiem” rozstrzygnięty

Jednym z laureatów został Jan Kopetczuk, uczeń Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie. Uroczysta gala kończąca tegoroczną edycję konkursu odbyła się 4 sierpnia na Zamku Królewskim w Warszawie.

Konkurs skierowany do dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego urodzonych i mieszkających poza granicami kraju służy umacnianiu ich tożsamości narodowej. Jego uczestnicy przygotowują prace pisemne, plastyczne bądź filmowe na zadany temat. W roku, w którym przypada jubileusz 40-lecia powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, motywem przewodnim nie mogło być nic innego jak słowo „solidarność”.

Jury otrzymało do oceny 598 prac. Ich autorzy próbowali odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje dziś potrzeba bycia solidarnym z Polską i Polakami żyjącymi w kraju oraz poza jego granicami, zastanowić się, jak rozumieją i odczuwają relacje solidarności między Polakami. Ostatecznie nagrodzono

16 prac. Nagrody zostały wręczone podczas uroczystej gali w Warszawie, która odbyła się w Sali Balowej Zamku Królewskiego.

Poza laureatami, wyróżnionymi, ich opiekunami, nauczycielami i rodzicami w gali wzięli udział m.in. pomysłodawczyni i organizatorka konkursu, poseł Joanna Fabisiak, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jan Dziedzicak, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz P. Bonisławski i rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie Tomasz J. Kązmierski.

– Wasze sukcesy to także sukces Polski – powiedziała marszałek Sejmu Elżbieta Witek, zwracając się do laureatów i wyróżnionych.



Marszałek zauważyła, że choć nasi rodacy są rozsiani po całym świecie, uczestnicy konkursu znają swoje korzenie i są z Polską związani. – Jesteście znakomitymi ambasadorami Polski na całym świecie. Chciałam wam bardzo serdecznie, z głębi serca podziękować za to, że podjęliście się tego trudu – podkreśliła Elżbieta Witek.

Marszałek wyraziła też wdzięczność nauczycielom polonijnym, którzy wzięli udział w konkursie i gratulowała wszystkim jego

[Praca laureata Jana Kopetczuka]

List „Solidarni na zawsze”

Kochani Rodacy!

Nazywam się Jan Patriotka-K. Mam 12 lat. Jestem młodym Polakiem i mieszkam w Żytomierzu na Ukrainie, a Polska to moja Ojczyzna. Więc dla mnie losy mojej Ojczyzny nie są obojętne, dlatego jestem solidarny z Polską i Polakami żyjącymi w kraju oraz poza jego granicami.

A czy wiecie, co to znaczy być solidarnym? Teraz Wam opowiem.

„Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina” tak mile śpiewa się w polskiej piosence. Jak to przyjemnie brzmi! Często słucham jej i rozumiem, że słowo „solidarność” to wielka wartość, której szukamy nie tylko w książkach, ale chcemy ją posiadać w naszym życiu. Solidarność można porównać do pociągu, który pędzi i zbiera swoich przyjaciół na całym świecie. Więc solidarność w historii ludzkości jest wartością poszukiwaną przez wielu bohaterów książkowych i filmowych.

A teraz sięgnijmy po słownik! Jak podaje słownik PWN (w wersji internetowej) solidarność to:

1. «poczucie wspólnoty i współodpowiedzialności wynikające ze zgodności poglądów oraz dążeń»
2. «odpowiedzialność zbiorowa i indywidualna określonej grupy osób za całość wspólnego zobowiązania».

Słowo „solidarność” znane jest także w polskiej historii. To jest Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” (NSZZ „Solidarność”), ogólnopolski związek zawodowy, który został zarejestrowany 10 listopada 1980 roku, a w tym roku obchodzimy jego 40-lecie. Powstanie „Solidarności” zostało zainicjowane przez działania wielu komitetów strajkowych, a celem organizacji była obrona praw pracowniczych oraz przeciwstawienie się komunizmowi i rządowi Polski Ludowej. Kiedy takie były czasy, Was jeszcze nie było, mnie też, ale o ten okres można zapytać rodziców i dziadków.

Jesteśmy jednak nowym młodym pokoleniem, a więc solidarność dla nas znaczy coś innego!

Zwracam się do Was, drodzy Przyjaciele, żebyście zwrócili swoją uwagę na słowo „solidarność” i przeczytali moje myśli na ten temat.

Po pierwsze SOLIDARNOŚĆ to słowo święte, gdyż Bóg je wprowadził dla dobra ludzkości i stworzenia. Cały nasz świat w życiu biologicznym, organicznym i nieorganicznym opiera się na solidarności, czyli łączeniu jednostek w odpowiednie wspólnoty. W Żytomierzu są np. polskie organizacje, które współdziałają między sobą. To jest bardzo ważne, że ludzie łączą się w grupy i stowarzyszenia w celu zachowania swojej tożsamości narodowej. Przykładem tego, że młodzi Polacy i ich rodzice są solidarni między sobą, jest np. 7-letnia działalność naszego Pol-

skiego Dziecięcego Teatru Lalek „ModernPol” przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie (kierownik artystyczna Wiktoria Zubarewa), do którego uczęszczam już siedem lat. Przychodzą tu dzieci w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach, ale każde znajduje dla siebie coś ciekawego. Znam osoby, które miały po 3 lata i do tej pory przychodzą z rodzicami, dziadkami i pradiadkami na nasze koncerty, a niekiedy i same występują. Jakże to jest wspaniałe! To, że współczesne dzieci nie siedzą w domach przy komputerach, a tworzą profesjonalne polskie zespoły, jest dobrym przykładem solidarności i uświadomienia swojej roli w życiu społecznym. Bez pracy nad sobą i cierpliwości nie można osiągnąć sukcesu. Bez solidarności nie można założyć zespołu i promować kultury, dlatego to słowo też kojarzy mi się niekiedy z poświęceniem dla dobra innych.

Po drugie SOLIDARNOŚĆ wykonuje też funkcję obronną. Kiedyś mój prapradziadek Józef Ostrowski, który był Polakiem, został zesłany do Kazachstanu w latach 1933-1935. On jechał w bydłych wagonach razem z innymi Polakami z Żytomierza. Akurat mobilizujące działanie wszystkich zesłanych pomogło uratować im życie w cudzym kraju.

Idea solidarności pomiędzy myślącymi ludźmi pomaga walczyć ze złem i zapomnieniem. Jaskrawymi przykładami tego są powstania narodowowyzwoleńcze, udział w walkach o niepodległość oraz

Laureat konkursu Jan Kopetczuk, uczeń Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego działającej przy ŻOZPU z nauczycielką Wiktoria Zubarewą / Лауреат конкурсу Ян Копетчук, учень Польської суботньо-недільної школи ім. І. Я. Падеревського при ГО „Житомирська обласна Спілка поляків України” з вчителем В. Зубаревою



Zwycięzcy XI Konkursu „Być Polakiem” / Переможці XI конкурсу „Бути поляком”

uczestnikom. – Pamiętajcie, że zawsze powinniście wysoko nieść głowę, ponieważ Polska jest krajem z przepiękną historią i wielką tradycją. Naprawdę powinniśmy być dumni z tego, że jesteśmy Polakami, a konkurs „Być Polakiem” o tym właśnie przypomina – powiedziała.

Podczas uroczystości odczytano listy okolicznościowe od Marszałka Senatu, Ministra Spraw Zagranicznych i Prezydenta Rady Polonii Świata.

Marszałek Sejmu, prezes „Wspólnoty Polskiej” i rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie wręczyli laureatom nagrody: pol-

skie flagi, dyplomy i upominki. Ponadto każdy z nich został zaproszony na pięciodniowy pobyt w Warszawie.

Nauczyciele również otrzymali wyróżnienia i nagrody. Ich udział w konkursie polega na przygotowaniu scenariusza lekcji podejmującej temat trudnych dla ucznia zagadnień gramatycznych i metodyczne propozycje ich rozwiązania.

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość, że jednym z laureatów konkursu został Jan Kopetczuk, uczeń Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodo-

wym Związku Polaków na Ukrainie. Nagrodę w jego imieniu odebrała ucząca go języka polskiego Wiktoria Zubarewa, która również otrzymała od organizatorów podziękowanie za swoją pracę.

Uroczystość zakończył występ Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Organizatorem odbywającego się od 2010 roku Konkursu „Być Polakiem” jest Fundacja „Świat na Tak”, współorganizatorem – Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Wiktoria Zubarewa

upamiętnienie niewinnych ofiar polskiego pocho-
dzenia zbrodni stalinowskich czy faszyzmu na całym świecie. Bronimy swoich ideałów zarówno piórem, jak i czynem. Więc w Żytomierzu jest dużo tablic, kościołów i miejsc związanych z polskością. W zeszłym roku na fasadzie domu, gdzie mieszkał śp. wielki patriota Franciszek Brzeziński, którego znałem osobiście, została odsłonięta tablica pamiątkowa ku jego czci. Wszyscy mieszkańcy naszego miasta wyrazili na to zgodę. I to pięknie, że taki wielki Polak, który przeżył tortury podczas II wojny światowej, poznał gorzkie życie obozowe i nigdy nie zapominał, że jest Polakiem, teraz jest znany dla wszystkich ludzi naszego miasta.

Nasi przodkowie byli solidarni, a więc przekazali nam bezcenne dziedzictwo narodowe. Róbmy tak, jak oni! Walczmy o swoje i bądźmy prawdziwą polską rodziną!

Moim zdaniem społeczeństwo może stanąć w obronie jakiejś idei czy przeciwstawić się złu, jeżeli jest wykształcone i wierzące. Więc chodzę do Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego przy ŻOZPU i uczę się języka polskiego, historii i kultury polskiej. Staram się zrozumieć, z czym można w życiu być solidarnym, a z czym nigdy. Na naszych lekcjach języka polskiego moja nauczycielka Wiktoria Zubarewa, która jest Polką, opowiada nam o sensie solidarności i jej roli w ży-

ciu młodego człowieka. Więc zgadzam się z tym, że solidarność w XXI wieku ma być wzajemnym wspieraniem na zasadzie partnerstwa i szacunku do bliźniego. Uważam, że kiedy występuję w katedrze pw. św. Zofii w Żytomierzu czy w filharmonii (dawny polski teatr), promując polską kulturę i historię, mogę zostać żywym przykładem solidarności ze wszystkimi Polakami na widowni, którzy mnie podtrzymują. Chodząc do kościoła, rozumiem ważną rolę wiary w życiu człowieka, która łączy pokolenia, wzbogaca duchowo i pomaga pokonać trudności. To też jest przykład solidarności!

Obecnie na świecie SOLIDARNOŚĆ pomiędzy Polakami jest bardzo ważna, szczególnie dla Ukrainy. Bardzo często do naszego miasta przyjeżdżają delegacje z Polski i miłośnicy Kresów, którzy o nas pamiętają. Ta pamięć jest dla nas bezcenna. Moja prababcia Halina Nesterczuk, która jest Polką, zawsze mnie mówi, że jeżeli nawet jest gdzieś jeden Polak na wyspie czy na wsi, to Polska nie zginęła! Polacy zawsze trzymali się swojej ziemi, wiary i języka. To wiem ze swojej historii rodzinnej. Więc nawet śmierć nie straszyła Polaków. Czytałem o odwadze Żołnierzy Wyklętych, o zagładzie w Katyniu, głodzie i wojnach, przekonując się po raz kolejny, że solidarność pomiędzy ludźmi tworzy prawdziwe cuda.

Kochani Czytelnicy, proszę zastanowić się nad pytaniem, czy solidarność pomiędzy Polakami świa-

ta to szczególna zbiorowa odpowiedzialność czy raczej świadomy wybór każdego? Moim zdaniem solidarności trzeba uczyć od małego, bo my przecież sami dokonujemy wyboru, to nasz świadomy wybór! W mojej polskiej rodzinie jesteśmy solidarni z naszymi przodkami z Polski. Pamiętamy o naszych prapradziadkach i dziadkach, chodzimy na ich groby, a więc jesteśmy solidarni z nimi, z ich ideałami. Budujemy swoją świadomość nie na próżni, ale wykorzystujemy doświadczenie poprzednich pokoleń.

Żeby w pełni zrozumieć znaczenie słowa „solidarność”, należy sięgnąć też po materiały o NSZZ „Solidarność” i poznać jej działalność. Jej działacze to są patrioci Polski!

Młodzi Polacy świata, trzymajmy się swojej tożsamości narodowej i wspierajmy się wszędzie nawzajem, bo Polska to nasza droga Ojczyzna! Tylko Polacy mogą najlepiej zadbać o nią! Bądźmy razem, bądźmy solidarni między sobą na zawsze!

Na koniec chciałbym Wam podziękować, że przeczytaliście mój długi list. Pragnę zachęcić Was do obejrzenia moich zdjęć, które są przykładami solidarności między Polakami w różnym wieku w naszym mieście na Kresach! Zapraszam Was do gościnnego Żytomierza, gdzie bije polskie serce!

Pozdrawiam serdecznie!

Jan Patriota-K.

Ekspedycja polska w Żytomierzu



Jesteśmy jedną wspólną Rodziną /
Ми одна спільна Родина

W podżytomierskiej wsi Zariczany od 10 do 20 sierpnia odbywały się kolonie dla młodzieży w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja „Ekspedycja polska. Szkoły letnie i edukacja online”, zorganizowane przez Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

Lokalizacja kolonii została wybrana nie-przypadkowo. Ośrodek wypoczynkowy w Zariczanych, położony nad malowniczą rzeką Teterewem, pośrodku sosnowego lasu doskonale nadawał się do spędzania letnich wakacji. Młodzież wypoczywała pod okiem doświadczonych i kompetentnych opiekunów. Odpoczynek był wypełniony nauką i zabawą.

Program dnia obfitował w wiele różnorodnych aktywności. W ramach zajęć edukacyjnych uczestnicy kolonii uczyli się języka polskiego i poznawali kulturę polską. Nauka odbywała się w formie zabawy i konkursów, a także zajęć praktycznych prowadzonych przez Tetianę Petrowską. Koloniści ćwiczyli umysł, głowiąc się nad zagadkami arytmetycznymi, próbowali swych sił w szybkim czytaniu.

Podczas nauki tańca pod okiem Ireny Świtelskiej rozwijali umiejętności choreograficzne, na kursie wokalnoinstrumentalnym prowadzonym przez Jadwigę Poliszczuk – umiejętności śpiewacze. Robiąc pożyteczne drobiazgi, np. oryginalne breloki do kluczy, z tworzywa plastelinopodobnego slime glut – zdolności manualne.

Dominowały zajęcia sportowe. Ile radości sprawiała młodzieży gra w piłkę nożną, siatkówkę, badminton czy przeciąganie liny!

Wychowawcy zorganizowali też dla nich konkurs rysunkowo-fotograficzny.

Ponadto od pierwszego dnia kolonistów sprawdzali swoje siły jako młodzi naukowcy, rolnicy i technicy laboratoryjni, przeprowadzając badania, określając zasadowość wody, pobierając próbki różnych typów gleby, aby określić różnice w strukturze poszczególnych jej warstw. Interesowali się również



tym, jak się sieje ziarno, w jaki sposób ono kielkuje i rośnie.

Kolonistów odwiedził ks. Jarosław Giżycki, chrystusowiec, który opowiedział im o miłości do Boga i ojczyzny.

Na zaproszenie radnego Rady Miejskiej Żytomierza Włodzimierza Tyczyny uczestnicy kolonii wzięli udział w zawodach wędkarskich zorganizowanych w parku na Kroszni (dzielnica Żytomierza). Młodzi wędkarze za swoje trofea zdobyli cenne nagrody. Z przyjemnością spędzili czas w parku i wykorzystali wszystkie dostępne w nim atrakcje i place zabaw. Spodobało im się zwłaszcza pływanie rowerami wodnymi (katamaranami) i strzelanie z łuku.

Warto także podkreślić warunki bytowe zapewnione w ośrodku, zwłaszcza smaczne i obfite posiłki.

W koloniach uczestniczyli uczniowie szkół polskich mający polskie korzenie. Celem, który przyświecał organizatorom, było zmotywowanie ich do codziennego rozwoju

oraz racjonalnej oceny swoich sił i zamiarów, co pomoże im w dorosłym życiu rozwijać kompetencje społeczne i wykorzystać je do budowania relacji międzyludzkich. Ważne, by umieli oceniać swoje siły, wzmacniali motywację do podejmowania różnych działań, żeby w przyszłości stali się aktywnymi członkami społeczeństwa, świadomymi swojej tożsamości.

Projekt „Ekspedycja polska. Szkoły letnie i edukacja online” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Tetiana Petrowska



Zabawa w parku kroszeńskim /
Забави у Крошенському парку



Zajęcia edukacyjne z języka polskiego /
Освітні заняття з польської мови





TVP Polonia w Owruczu

Ekipa studia Wschód realizująca film o wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku odwiedziła miasteczko nad rzeką Noryn. Polskiej delegacji z redaktor Grażyną Orłowską-Sondej towarzyszyła prezes ŻOZPU Wiktoria Laskowska-Szczur.

Owruć – niegdyś polskie miasto królewskie / Овруч – місто з древніми польськими традиціями

Poznanie Owruć goście z Polski rozpoczęli od Biblioteki Centralnej. Witając ich, Oksana Lewkiwska, kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Inwestycji Urzędu Miasta, mówiła o wspieraniu działalności organizacji mniejszości narodowych funkcjonujących w mieście oraz o współpracy Rady Miasta Owruć z polskim miastem partnerskim Hoszczno. Ludmiła Gusariewicz, specjalistka z zakresu turystyki i wiedzy lokalnej, zapoznała gości z historią regionu owruckiego. Atmosfera wizyty była bardzo przyjazna, jak podczas spotkania starych znajomych.

Wycieczkę po salach Małej Akademii Sztuk Ludowych i Rzemiosła – interaktywnego muzeum wypełnionego obrazami ze słomy – poprowadził jej kierownik, Ludowy Artysta Ukrainy Mykoła Kłymowicz. Goście

zapoznali się z wyjątkowymi pracami Mykoła Kłymowicza i jego uczniów, wykonanymi autorską techniką mistrza. Byli zdumieni, widząc jak zwykłą słomę można zmienić w dzieło sztuki.

Delegacja obejrzała kościół rzymskokatolicki w Parku Pamięci i zapaliła znicze na znajdujących się tam grobach. Wcześniej w tym miejscu był cmentarz rzymskokatolicki, który został zniszczony w czasach sowieckich. Prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie wyraziła chęć włączenia się w aranżację tego terenu na miejsce upamiętnienia poległych Polaków w rejonie owruckim.

Goście odwiedzili 93-letniego Petra Tsalko, byłego więźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Mimo trudnych doświadczeń w młodości mężczyzna zachował miłość do ludzi i życia. To się czuje już po

przekroczeniu progu jego domu. Wypełniające go meble zrobił własnoręcznie, podobnie jak sam dom, który zbudował samodzielnie. Petr Tsalko namalował też wiele obrazów (farbami olejnymi), w których przekazał piękne chwile życia.

Ostatnim punktem wizyty polskiej delegacji były wsie Bogdanówka i Fośnia, w których niegdyś znajdowały się polskie majątki.

Czas spędzony na ziemi owruckiej był niezwykle pracowity. Goście z Polski byli zachwyceni krajobrazami, wyjątkowymi artystami ludowymi, bogatą historią, wielonarodowościową, szczerą gościnnością, nowoczesnym miastem i zachowaniem wiejskich tradycji. W najbliższym czasie na antenie TVP Polonia będzie można zobaczyć film studia Wschód o Owruczu.

Wiktoria Laskowska-Szczur

Polska ekipa filmowa w Parku Pamięci zapaliła znicze / У парку Пам'яті запалили свічки



Delegacja w najbardziej wysuniętej na północ części Ukrainy / Відвідини самого "північного" пункту України

Ksiądz profesor Mirosław Kalinowski nowym rektorem KUL

Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wybrał nowego rektora na kadencję 2020-2024. Przez najbliższe cztery lata funkcję tę będzie pełnił ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski.



Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski /
Ректор Люблінського католицького університету ks. проф. доктор Мірослав Каліновський

Protokół posiedzenia wyborczego zostanie przesłany przez aktualnie urzędującego rektora Wielkiemu Kanclerzowi KUL w ciągu trzech dni po dokonaniu wyboru, a Wielki Kanclerz w ciągu dwóch tygodni od otrzymania protokołu przedstawi Stolicy Apostolskiej uchwałę senatu o wyborze rektora z dołączoną do niej swoją aprobacją i prośbą o zatwierdzenie uchwały. Po otrzymaniu zatwierdzenia zawiadomi o tym ministra właściwego do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. Nowy rektor rozpocznie urzędowanie 1 września – poinformowała 18 czerwca rzeczniczka uczelni Lidia Jaskuła.

Ksiądz prof. dr hab. Mirosław Kalinowski (ur. 14 lipca 1962 r.) kieruje Katedrą Opieki Społecznej Paliatywnej i Hospicyjnej KUL, od czterech lat jako wolontar-

iusz sprawuje funkcję prezesa Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie, jest członkiem Rady Polityki Penitencjarnej – organu doradczego Ministra Sprawiedliwości.

Pochodzi ze Szczytna. Świecenia kapłańskie przyjął w Lublinie 9 czerwca 1987 roku z rąk Jana Pawła II. Z KUL związany od 1989 roku. Najpierw, w latach 1989-1993, odbył studia doktoranckie na Wydziale Teologii zwieńczone uzyskaniem stopnia naukowego doktora. Od października 1993 roku zatrudniony na Wydziale Teologii. Habilitował się w roku 2001, a w 2008 uzyskał tytuł naukowy profesora nauk teologicznych.

Zakres podejmowanej przez niego problematyki badawczej to: zagadnienie chorych w stanach terminalnych i ich ro-

dzin, problematyka zespołu wspierającego, pozamedyczne aspekty opieki paliatywnej i hospicyjnej, profilaktyka patologii społecznych, resocjalizacja przez edukację, teologia pastoralna.

Pracę naukową łączy ze sprawowaniem funkcji administracyjnych, m.in. w latach 1996-2004 był delegatem rektora KUL ds. kontaktów z zagranicą. W latach 2002-2005 i 2018-2019 sprawował funkcję dyrektora Instytutu Nauk o Rodzinie. Zorganizował Podyplomowe Studium Profilaktyki i Terapii od Narkotyków (instytucja certyfikowana przez Ministra Zdrowia). W latach 1996-2001 był konsultantem Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski, w latach 2004-2016 konsultorem Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski. W latach 2004-2008 sprawował funkcję prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą KUL, a 2008-2016 – dziekana Wydziału Teologii. Od 2006 do 2009 był przewodniczącym Konwentu Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów z siedzibą w Lublinie. W latach 2008-2016 stał na czele Kolegium Dziekanów Wydziałów Teologii w Polsce.

Jest ekspertem Polskiej Komisji Akredytacyjnej w kadencji 2020-2023. Laureatem licznych nagród i odznaczeń, m.in.: postanowieniem Prezydenta RP z 17 października 2008 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Za przygotowanie standardów nauczania studiów licencjackich i magisterskich na kierunku nauka o rodzinie otrzymał wyróżnienie Przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego (2003), w uznaniu zasług dla dialogu kulturowego i świadectwa prawdy służącej budowaniu duchowej jedności między Polską a Ukrainą – Memoria iustorum (2008), za pracę i zaangażowanie na rzecz drugiego człowieka – Medal Prezydenta Miasta Lublina (2009), Medal 700-lecia Miasta Lublina (2017) dostał w dowód uznania za wkład w rozwój miasta oraz zasługi na rzecz jego mieszkańców.

Za: www.kul.pl



Prezentacja książki „Żytomierszczyzna wielonarodowa” w Żytomierskiej Obwodowej Administracji Państwowej / Презентація видання „Житомирщина багатонаціональна” у Житомирській обласній державній адміністрації



Relacja z działalności Rady Koordynacyjnej mniejszości narodowych w radiu regionalnym / Висвітлення діяльності Координаційної ради національно-культурних товариств на обласному радіо



Polacy w Olewsku chlebem i solą witają Grażynę Orłowską-Sondej oraz gości / Поляки в Олевську зустрічають гостей хлібом-сіллю



Spotkanie z burmistrzem Olegiem Omelczukiem w Olewskiej Radzie Miejskiej / Зустріч з міським головою Олегом Омельчуком у Олевській міській раді



Delegacja z Grażyną Orłowską-Sondej na zbiorowym grobie żołnierzy polskich w Susłach złożyła kwiaty i zapaliła znicze / Делегація з Гражиною Орловською-Сондей поклала квіти та запалила свічки на братській могилі польських солдатів у Суслах

Znicze złożono też pod krzyżem na końcu wsi, gdzie spoczywa oficer polski poległy w 1920 roku w Susłach / Запалили лампадки біля хреста, де „похований невідомий офіцер польської армії, який загинув у 1920 році” у Суслах

